

(Il Tempo - F.Schito) "Fakt, że Roma zdobyła awans do Ligi Mistrzów jest ważnym faktem, zwłaszcza po osiągnięciu tego celu trzeci raz z rzędu". Sezonowy bilans dyrektora generalnego Mauro Baldissoniego jest pozytywny, choć...

"Jasne, że na początku każdego sezonu ambicje muszą być maksymalne, trzeba celować w zdobywanie trofeów. W tym roku się nie udało i sezonu nie można uważać za znakomity. Jednak zespół zdobył 80 punktów i po raz pierwszy zajął trzecie miejsce w tabeli. Dwa sezony temu zdobyliśmy 85 i nie udało się wygrać, poziom wzrósł i musimy się dostosowywać". To, że sezon ligowy Romy nie był negatywny jest w dużej części zasługą Spallettiego: "Zawsze ciężko jest zmieniać trenera, ale wpływ Garcii się zmniejszył i to doprowadziło nas do zmienienia go na Spallettiego, który był świetny w przywróceniu zespołu do dobrej gry, pozostawiając mały żal w końcówce rozgrywek".

Poza wymianą na ławce, największym żal u kierownictwa wywołał brak wsparcia kibiców w domowych meczach: *"To się nie może więcej powtórzyć, dlatego spotykamy się z instytucjami. Zamierzamy kontynuować pracę w tym zakresie, aby rozwiązać tę sprawę, również z nowym prefektem Romy, który zacznie pracę w ciągu kilku dni, proponując rozwiązania, które zostaną przedstawione policji".* Tymczasem rynek transferowy zaczyna szaleć i kibice obawiają się straty najlepszych graczy: *"Jest nieco medialnej schizofrenii. W rzymskim środowisku nigdy nie zaprzestanie się opisywania dramatycznych aspektów tego klubu, który, jak się wydaje, musi sprzedać wszystkich, jednak we wrześniu uważano, że zrobiliśmy mercato, z którym możemy walczyć o mistrzostwo. Co zmienia się wraz z eliminacjami Ligi Mistrzów? Może to zmienić scenariusz w trakcie sezonu - kończy dyrektor generalny dla Roma TV - ale nie zmieni niczego w planach, które postaramy się doprowadzić do końca w najbliższych tygodniach".*

Autor: abruzzo